

Sygn. akt I ACa 137/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie:	SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.) SO (del.) Bożena Rządzińska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Ł.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej**
z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 listopada 2016 r.

sygn. akt I C 1035/15.

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I. 2) i II. b), c), d) i e) sentencji w ten sposób, że:

- w punkcie I.2) kwotę (...) (dziewięć tysięcy dwieście dwa) złote zasądza z odsetkami ustawowymi od kwoty (...) (sześć tysięcy siedemset dwa) złote od dnia 6 stycznia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, zaś od kwoty 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 maja 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, poczynając od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

- w punkcie II b) kwotę 1140 złotych miesięcznie obniża do kwoty 720 (siedemset dwadzieścia) złotych miesięcznie;

- w punkcie II c) kwotę 810 złotych miesięcznie obniża do kwoty 480 (czteryście osiemdziesiąt) złotych miesięcznie;

- w punkcie II d) kwotę 480 złotych miesięcznie obniża do kwoty 240 (dwieście czterdzieści) złotych miesięcznie;

- w punkcie II e) kwotę 880 złotych miesięcznie obniża do kwoty 330 (trzysta trzydzieści) złotych miesięcznie, pozostawiając bez zmian ustalone warunki płatności i oddalając powództwo w pozostałej części;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. Ł. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygnatura akt I ACa 137/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 listopada 2016 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 8 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie I C 1035/15:

I. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. rzecz powódki J. Ł. następujące kwoty:

1) 255.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi poczynwszy od dnia 6 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016r z odsetkami za opóźnienie aż do dnia zapłaty;

2) 9.202 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 grudnia 2014r do 30 kwietnia 2015r z odsetkami ustawowymi od 6 stycznia 2015r do dnia 31 grudnia 2015r, a od 1 stycznia 2016r z odsetkami za opóźnienie i do dnia zapłaty

II. ustalił i zasądził na rzecz powódki J. Ł. od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z/s w W. rentę bieżącą z tytułu zwiększonych potrzeb w następującej wysokości:

a) 1.650 zł za miesiąc maj 2015r;

b) 1.140 zł miesięcznie za okres od 1 czerwca 2015r do 31 lipca 2015r;

c) 810 zł miesięcznie za okres od 1 sierpnia 2015r do 31 grudnia 2015 r;

d) 480 zł miesięcznie za okres od 1 stycznia 2016r do 31 marca 2016r;

e) 880zł miesięcznie - poczynwszy od 1 kwietnia 2016 i dalej na bieżąco

- każda z rat miesięcznych płatna do 10- tego każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a poczynwszy od 1 stycznia 2016 z odsetkami za opóźnienie,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.806 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego od uwzględnionej części powództwa;

4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 16.189zł tytułem zwrotu kosztów postępowania od uwzględnionej części powództwa;

5. pozostałe koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa;

6. nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. od nieuwzględnionej części powództwa.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 4 listopada 2014 roku w Ł. na ulicy (...) doszło do wypadku drogowego, w którym poszkodowana została J. Ł.. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zjechał z drogi na chodnik, uderzył w zaparkowany tam samochód, potrącił powódkę idącą chodnikiem, po czym uderzył w schody posesji przy ul. (...). Bezpośrednią przyczyną wypadku była utrata kontroli kierującego nad pojazdem marki F. (...). Powódka nie miała możliwości uniknięcia wypadku, nie miała również wpływu na przebieg i skutki zdarzenia.

Ranna powódka została z miejsca wypadku przewieziona karetką do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł., gdzie przyjęto ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Powódka nie pamiętała przebiegu zdarzenia. Stwierdzono złamanie otwarte dalszych końców kości prawego podudzia, wieloodłamowe złamanie bliższego końca prawej kości ramiennej ze zwicnięciem w stawie łopatkowo-ramiennym, złamanie przedniej części panewki prawego stawu biodrowego, złamanie przedniej gałęzi prawej kości łonowej, złamanie prawej kości kulszowej, wstrząśnienie mózgu i rany okolicy lewego stawu skokowego, podejrzewano złamanie kostki przyśrodkowej lewego podudzia. Powódce założono unieruchomienie w postaci szyny gipsowej i chusty trójkątnej, wykonano zamkniętą repozycję zwicnięcia, po czym w stanie średnio-ciężkim przeniesiono ją do Oddziału (...) Urazowo-Ortopedycznej szpitala.

W Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej u powódki odprowadzono zwicnięcie w prawym stawie ramiennie-łopatkowym, wykonano zabieg operacyjny – opracowano ranę podudzia oraz ustabilizowano złamanie stabilizatorem zewnętrznym. Złamanie kostek podudzia lewego unieruchomiono w szynie gipsowej stopowo-podudziowej. Złamanie miednicy zakwalifikowano do leczenia zachowawczego. Pod wpływem zastosowanego leczenia stan powódki poprawił się. W dniu 12 listopada 2014 roku powódka zgłaszała duszności. Wykonano u niej badanie RTG, w którym stwierdzono odmę opłucnową lewostronną. Powódkę konsultowano torakochirurgicznie, założono drenaż do jamy opłucnej, uzyskano całkowite rozprężenie płuca. W następnych dobach stan powódki był stabilny. Rana pourazowa goiła się prawidłowo, lecz powoli, zdecydowano więc o docelowym leczeniu złamania stabilizacją zewnętrzną. W kontrolnym badaniu RTG stwierdzono prawidłowe ustawienie odłamów. Powódkę w stanie ogólnym i miejscowym dobrym wypisano do domu w dniu 2 grudnia 2014 roku. Zalecono jej kontrolę gojenia rany i dalszą konsultację ortopedyczną.

Podczas wizyty kontrolnej w poradni ortopedycznej w dniu 5 stycznia 2015 roku wykonano u powódki kontrolne badanie rentgenowskie, w którym stwierdzono poprawne gojenie się złamań kości podudzia i ramiennych; zalecono leczyć je bez gipsu. W zakresie miednicy twierdzono niepełny wzrost poprawnie ustawionej kości łonowej prawej, który nie wymagał interwencji. Zalecono ćwiczenia, zakazano powódce chodzenia i polecono kontrolę po upływie 5 miesięcy.

Kolejna wizyta kontrolna odbyła się w dniu 25 lutego 2015 roku. U powódki stwierdzono zadowalającą poprawę ruchomości lewej kończyny dolnej, ruchomość prawego stawu kolanowego zbliżona do normy wiekowej. Wykonano badanie rentgenowskie, które wykazało pełny i prawidłowy wzrost odłamów w poprawnym ustawieniu w obrębie miednicy, co pozwalało na jej obciążanie po upływie 2 tygodni. W zakresie podudzia stwierdzono poprawne ustawienie odłamów, ale śladowy wzrost kości strzałki, nie stwierdzono wzrostu złamania piszczeli. Zalecono kontrolę po 2 miesiącach.

W dniu 29 kwietnia 2015 roku powódka została przyjęta w trybie pilnym do Oddziału (...) Urazowo-Ortopedycznej Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. celem operacyjnego usunięcia stabilizatora zewnętrznego kości prawego podudzia. Zamiast niego zastosowano u powódki unieruchomienie w bucie gipsowym. Zabieg operacyjny nie wywołał powikłań. Powódkę w stanie ogólnym i miejscowym dobrym wypisano w dniu 30 kwietnia 2015 roku, zalecono chodzenie z obciążaniem operowanej kończyny oraz stosowanie przepisanych leków.

W dniach od 3 lutego 2016 roku do 29 lutego 2016 roku powódka przebywała w Oddziale (...) sp. z o.o. w celu usprawniania. Podczas rehabilitacji u powódki uzyskano poprawę ruchomości biernej stawów oraz siły mięśni kończyn dolnych.

Pojazd mechaniczny, którym poruszał się sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ważne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

Pismem z 5 grudnia 2015 roku, powódka zgłosiła pozwanemu szkodę oraz wezwała go do zapłaty 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 20.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty leczenia oraz koszty opieki osób trzecich za okres od 4 listopada do 4 grudnia 2014 roku oraz po 7.000 zł tytułem miesięcznej renty na zwiększone potrzeby począwszy od grudnia 2014 roku.

Pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady i przyznał powódce w dniu 20 stycznia 2015 roku zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 1.008 zł tytułem refundacji kosztów opieki sprawowanej nad pozwaną w okresie szpitalnym przez 8 tygodni w wymiarze 3 godzin dziennie, przyjmując stawkę odpłatności 6 zł za godzinę. Decyzją z 10 kwietnia 2015 roku pozwany przyznał nadto powódce rentę czasową na zwiększone potrzeby w wysokości 400 zł miesięcznie, na okres od grudnia 2014 roku do marca 2016 roku.

Pismem z 15 kwietnia 2015 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 60.000 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia. Pismem z 22 maja 2015 roku pozwany odmówił wypłaty powódce dalszych świadczeń.

W wyniku wypadku z dnia 4 listopada 2014 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 95%, w postaci: złamania wielomiejscowego kości miednicy po stronie prawej, wygojonego bez ograniczenia ruchomości w stawie biodrowym, złamania kostki przyśrodkowej goleni lewej wygojonego z ograniczeniem ruchomości w stawie skokowym, złamania wieloodłamowego bliższego odcinka kości ramiennej prawej ze zwichnięciem w stawie ramiennie-łopatkowym, wygojonego ze znacznym zniekształceniem głowy kości ramiennej i ograniczeniem ruchomości barku we wszystkich płaszczyznach oraz złamania obu kości goleni prawej, wygojonego z zanikiem mięśniowym uda, znacznym ograniczeniem zgięcia stawu kolanowego i skokowego. W zakresie układu nerwowego powódka doznała wstrząsu mózgu i związanej z nim krótkotrwałej utraty przytomności, które nie wywołały trwałych ani długotrwałych skutków dla jej zdrowia. Powódka doznała nadto pourazowej odmy opłucnej oraz zakażenia układu moczowego w następstwie złamania miednicy, schorzenia te nie były jednak długotrwałe i zostały wyleczone.

Dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę bezpośrednio po wypadku z 4 listopada 2014 roku wynosiły 8 punktów w dziesięciopunktowej skali bólu V., natomiast ból towarzyszący powódce w okresie od trzeciego tygodnia do 2 miesiąca po wypadku 5 punktów. Dolegliwości te stopniowo się zmniejszały.

Powódka po wypadku wymagała pomocy osób trzecich we wszystkich czynnościach samoobsługi i dnia codziennego - w tym podczas czynności higienicznych, przebierania się, przygotowywania posiłków, sprzątania i robienia zakupów - w wymiarze 6 godzin dziennie. Od czerwca 2015 roku powódka potrzebowała ze strony osób trzecich pomocy przy wykonywaniu czynności dnia codziennego w wymiarze ok. 3 godzin dziennie, od lipca do grudnia - 2 godziny dziennie, a od stycznia 2016 roku i obecnie - 1 godziny dziennie.

Powódka wymagała stosowania ćwiczeń usprawniających od momentu wyrównania stanu ogólnego po wypadku, celem przeciwdziałania zastoinowemu zapaleniu płuc i zanikom mięśniowym z nieczynności. Po wypisie do domu, w okresie reżimu łóżkowego, konieczne było codzienne wykonywanie tych ćwiczeń oraz ćwiczeń biernych prawego barku, wykonywanych przez fizjoterapeutę. Po uzyskaniu zrostu radiologicznego odłamów bliższego odcinka kości ramiennej oraz kostki przyśrodkowej goleni lewej, usprawnianie przyłózkowego wymagało rozszerzenia o ćwiczenia czynne wolne barku oraz bierne redresyjne stawu skokowego lewego i ćwiczenia czynne wolne kończyny dolnej lewej. Od momentu zezwolenia na chodzenie o kulach z markowanym obciążaniem kończyny dolnej prawej tj. od maja 2014 r. wskazane były codzienne, samodzielnie wykonywane przez powódkę ćwiczenia czynne stawu kolanowego prawego i izometryczne prawego mięśnia czworogłowego. Po uzyskaniu pełnego zrostu kości goleni prawej zaistniały wskazania do koniecznej stacjonarnej rehabilitacji narządu ruchu, obejmującej kinezyterapię i fizykoterapię przeciwbólową oraz stymulującą przebudowę blizn kostnych.

Celem usprawniania w Oddziale (...) w lutym 2016 r. była poprawa sprawności ogólnej powódki poprzez przywrócenie w zakresie maksymalnie możliwym ruchomości w stawach skokowych, kolanowym prawym i barku, wzmocnienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej i kończyn dolnych oraz nauki prawidłowego chodu. Aby utrzymać obecny stan czynnościowy powódka powinna codziennie, samodzielnie, wykonywać wyuczone ćwiczenia czynne kończyn przez 20 min., a w ramach profilaktyki narastania wtórnych patologii – przede wszystkim przykurczów stawowych i zaników mięśniowych, przeprowadzać kompleksową rehabilitację stacjonarną co 1,5 roku lub zamiennie 1x w roku rehabilitację w Ośrodku (...).

Powódka w okresie reżimu łózkowego poniosła uzasadnione koszty usprawniania wykonywanego przez prywatnie opłacanego fizjoterapeutę w wysokości 400 zł.

U J. Ł. w wyniku przebytego wypadku stwierdzono objawy zaburzeń adaptacyjnych lękowo – depresyjnych. Zakres cierpień psychicznych doznanych przez powódkę związku z przebyłym wypadkiem był znaczny. U powódki obniżyło się poczucie bezpieczeństwa, istotnie osłabiło się poczucie pewności siebie. Powódka reaguje lękiem w sytuacjach dawniej obojętnych i dąży do celowego unikania takich sytuacji i działań. Ma poczucie nadmiernej zależności od otoczenia, mniejszej wydolności i sprawności, a także mniejszej aktywności życiowej niż przed wypadkiem. W następstwie wypadku powódka podjęła leczenie przeciwdepresyjne, które kontynuuje.

U powódki orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności, datowany od 29 kwietnia 2015 roku. Orzeczenie to wydano na stałe.

Powódka przed wypadkiem była sprawną osobą, robiła sama zakupy, prała i sprzątała, spotykała się ze znajomymi, chodziła na spacer. Od wypadku do kwietnia 2015 roku nie była w stanie poruszać się samodzielnie, nie mogła wstać z łóżka. Wymagała pomocy w czynnościach dnia codziennego, w tym z zakresu higieny osobistej, przy których pomagał jej wnuk, który z nią zamieszkiwał, a także córka i sąsiadka. Po wstaniu z łóżka powódka poruszała się przy pomocy balkoniku; do chwili obecnej z powodu zmian pourazowych porusza się przy pomocy kul łokciowych, co jest jednak bolesne i znacznie utrudnione przez pourazowe zmiany w stawie barkowym prawym. Powódka w dalszym ciągu wymaga pomocy w zakresie higieny osobistej, przygotowywania posiłków, robienia zakupów. Ma trudności z ubieraniem się, myciem, sprzątaniem, cały czas czuje ból pourazowy szyi. Powódka z uwagi na trudności w poruszaniu się nie może jeździć komunikacją publiczną, uczestniczyć czynnie w życiu towarzyskim, wycieczkach i spacerach. Samodzielnie porusza się tylko koło domu, nie wychodzi sama z uwagi na strach przed upadkiem. Do lekarzy jeździła taksówką, obecnie dowozi ją wnuk. Od grudnia 2014 roku do czerwca 2015 roku powódka wymagała specjalnego łóżka, które wynajmowała za kwotę 149 zł miesięcznie.

Stan powódki nie ulegnie poprawie, przeciwnie – będzie się stopniowo pogarszał w wyniku zmian zwyrodnieniowych w stawach skokowych i w stawie barkowym. Spowoduje to nasilenie dolegliwości bólowych i postępujące trudności w samodzielnym poruszaniu się. Tempa tych zmian nie sposób jednak przewidzieć.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie m.in. dowodów z dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadków oraz przesłuchania powódki.

W tym stanie faktycznym Sąd uznał powództwo za częściowo zasadne.

Spór między stronami sprowadzał się do oceny wysokości szkody poniesionej przez powódkę w wyniku wypadku oraz wysokości „odpowiedniego zadośćuczynienia” za jej ból i cierpienie, wywołane doznany w wypadku uszkodzeniem ciała.

Odnosnie do roszczenia o zadośćuczynienie, Sąd odwołując się do treści art. 445 § 1 i 444 k.c. podkreślił, że na skutek wypadku z 4 listopada 2014 roku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 95%, że następstwem zdarzenia był długi okres leczenia i rehabilitacji, znaczne cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utrata życiowej samodzielności. Od wypadku powódka nie jest w stanie samodzielnie wybrać się poza najbliższą okolicę jej domu, a pozostając w mieszkaniu wymaga pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności życia codziennego. Sąd

uwzględnił niekorzystne rokowania co do odzyskania sprawności sprzed wypadku, a także prognozę postępujących zmian zwyrodnieniowych uszkodzonych stawów i związanego z tym nasilenia dolegliwości bólowych.

Sąd uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem za krzywdę jest kwota 285.000 złotych, a uwzględniając dotychczas wypłacone zadośćuczynienie zasądził na rzecz powódki kwotę 255.000 zł. O odsetkach od przyznanej kwoty Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzając je od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia żądania w tym zakresie.

Odnośnie do roszczenia o zasądzenie renty Sąd, po analizie przesłanek z art. 444 § 2 k.c. ocenił, że częściowo zasadne okazało się żądanie skapitalizowanej renty, obejmującej koszty leczenia, rehabilitacji i ekwiwalentu za korzystanie z opieki osób trzecich za okres od 1 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 roku. W omawianym okresie koszty pomocy wyniosły 9900 zł, która to kwota stanowi iloczyn 5 (miesiące) x 30 (dni) x 6 (godzin dziennie) x 11 zł (za godzinę opieki). Nadto powódka poniosła uzasadnione koszty leczenia i rehabilitacji w okresie od wypadku do stycznia 2016 roku w wysokości 6000 zł. Z kosztów tych na okres od 1 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 roku przypadło więc proporcjonalnie 2310 zł. Sąd miał przy tym na uwadze, że pozwany wypłacił powódce kwotę 1008 zł odszkodowania oraz rentę miesięczną 400 zł (w ciągu 5 miesięcy 2000 zł), a zatem przyznaną powódce skapitalizowaną rentę za okres od 1 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 roku należało pomniejszyć o te kwoty. Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.202 zł tytułem skapitalizowanej renty za omawiany okres.

Powódka dochodziła również renty na zwiększone potrzeby w kwocie po 1650 złotych miesięcznie, poczynając od 1 maja 2015 roku i na przyszłość. Ustalając wysokość renty sąd przyjął – jak wskazali biegli - że powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich przeciętnie w wymiarze: 6 godzin dziennie w maju 2015 r., 3 godzin dziennie w czerwcu i lipcu 2015 r., 2 godzin dziennie w okresie od sierpnia do grudnia 2015 r. oraz od stycznia 2016 roku i nadal -1 godziny dziennie. Sąd zasądził rentę w wysokości odpowiadającej kosztom koniecznej opieki, przy przyjęciu obowiązującej stawki odpłatności 11 zł/godz., pomniejszonej (nie za cały okres) o wypłacaną powódce przez pozwanego rentę w wysokości 400 zł/mies.

W pozostałej części Sąd oddalił powództwo, jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.). Z dochodzonej pozwem kwoty 287.975 zł zasądzono na rzecz powódki kwotę 274.502 złotych. Pozwany przegrał więc proces w 95% i zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) w takiej też części winien zostać obciążony kosztami. Mając na uwadze powyższe, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.806 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa.

O obowiązku poniesienia nieuiszczonych kosztów sądowych przez pozwanego, sąd orzekł mając za podstawę art. 113 ust. 1 z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 16.189 zł Na nieuiszczone koszty złożyły się koszty opinii biegłych sądowych w wysokości 4767,04 zł oraz opłata sądowa od pozwu, która po rozszerzeniu powództwa wynosi 14.399 zł. Pozwany winien ponieść 95% tych kosztów, które obniżono o uiszczone przez niego w toku postępowania zaliczki na wynagrodzenie biegłych.

Na podstawie z art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Okręgowy odstąpił od obciążania powódki nieuiszczoną opłatą sądową od oddalonej części powództwa, a na podstawie art. 102 k.p.c. sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego od nieuwzględnionej części powództwa.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji zaskarżyła apelacją strona pozwana w części tj:

1) w pkt. I ppkt 1 wyroku ponad kwotę 160 (...) zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

2) w pkt. I ppkt 2 wyroku ponad kwotę 6 702 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

3) w pkt. II lit. a ponad kwotę 1200 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za miesiąc maj 2015 r. wraz odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności,

4) w pkt. II lit. b ponad kwotę 720 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 lipca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

5) w pkt. II lit. c ponad kwotę 480 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

6) w pkt. II lit. d ponad kwotę 240 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 marca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

7) w pkt. II lit. e ponad kwotę 240 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 kwietnia 2016 r. i dalej na bieżąco, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

a także w konsekwencji co do pkt 3, 4 i 6, tj. orzeczenia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisu prawa procesowego- art. 193 § 2¹ KPC w zw. z . art. 207 § 1, 2 i 3 KPC poprzez ich niezastosowanie i zamknięcie rozprawy po rozszerzeniu przez powódkę powództwa na rozprawie 3 listopada 2016 r., co skutkowało brakiem możliwości odpowiedniego ustosunkowania się przez pozwaną do nowych roszczeń zgłoszonych przez powoda w formie pisemnej,

2) naruszenie przepisu prawa procesowego- art. 187 § 1pkt 1 i 2 KPC, poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że powódka skutecznie rozszerzyła powództwo, pomimo że w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2015 r. nie przytoczyła jakichkolwiek okoliczności faktycznych uzasadniających swoje żądanie, co stanowi brak formalny rozszerzonego powództwa pismem z dnia 2 listopada 2015 r. i skutkować winno oddaleniem powództwa,

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, art. 445 § 1 KC poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że w stanie faktycznym kwota 255 (...) zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest odpowiednia do rozmiaru krzywdy, jakiej doznał powódka, podczas gdy w stanie faktycznym kwotę tę należy uznać za rażąco wygórowaną,

4) naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 444 § 1i 2 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że stawka godzinowa w wysokości 11 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich jest stawką odpowiednią w sytuacji, gdy pomoc powódce była udzielana przez osoby najbliższe, nie posiadające wiedzy medycznej ani kompetencji, a więc powinna wynieść nie więcej niż 8 zł za godzinę,

5) naruszenie przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 102 KPC poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące nieobciążeniem powódki kosztami postępowania w I instancji, w sytuacji gdy wniesienie pozwu w tak wysokiej kwocie było niecelowe, a powódka przegrała postępowanie w części.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1) oddalenie powództwa :

a) w pkt. I ppkt 1 wyroku ponad kwotę 160 (...) zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

b) w pkt. I ppkt 2 wyroku ponad kwotę 6 702 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 grudnia 2014 r. do 30 kwietnia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

c) w pkt. II lit. a ponad kwotę 1200 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za maj 2015 r. wraz odsetkami ustawowymi w przypadku uchybienia terminowi płatności,

d) w pkt. II lit. b ponad kwotę 720 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za , okres od 1 czerwca 2015 r. do 31 lipca 2015 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

e) w pkt. II lit. c ponad kwotę 480 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 sierpnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

f) w pkt. II lit. d ponad kwotę 240 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 stycznia 2016 r. do 31 marca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

g) w pkt. II lit. e ponad kwotę 240 zł tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 kwietnia 2016 r. i dalej na bieżąco wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od 1 stycznia 2016 r. z odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty,

2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za postępowanie odwoławcze

ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są prawidłowe, ponieważ znajdują w pełni oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, które poddano ocenie spełniającej kryteria z art. 233 § 1 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny akceptuje te ustalenia i bez zbędnego powtarzania czyni je własnymi, poza tym, że powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej pismem z dnia 5 grudnia 2014, a nie 2015 roku, jak wskazał Sąd Okręgowy. Data ta jest niewątpliwa i wynika z dokumentu.

Rozważenia wymagały zarzuty naruszenia prawa procesowego, które zbiorczo należy uznać za bezzasadne. Apelujący, czyniąc zarzuty naruszenia art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 207 § 1, 2 i 3 poprzez ich niezastosowanie i zamknięcie rozprawy po rozszerzeniu przez powódkę powództwa na rozprawie 3 listopada 2016 r., co skutkowało brakiem możliwości odpowiedniego ustosunkowania się przez pozwaną do nowych roszczeń zgłoszonych w formie pisemnej zupełnie pomija obecność swojego pełnomocnika na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 roku oraz treść § 3 art. 193. Zmiana wysokości żądania nastąpiła na piśmie wręczonym pełnomocnikowi strony pozwanej w toku rozprawy w dniu 3 listopada 2016 roku, pełnomocnik powódki poparł powództwo w wersji zmodyfikowanej, zaś pełnomocnik strony pozwanej zajął stanowisko w zakresie tak określonego żądania, nie wniósł o udzielenie dodatkowego terminu na ustosunkowanie się do żądania zmodyfikowanego co do wysokości. Nie można zapominać, że zmiana żądania dotyczyła jedynie jego wysokości przy zachowaniu tożsamości podstawy faktycznej i uwzględnieniu wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, oceniającego następstwa doznanego urazu. Powódka załączyła także

dokumenty dotyczące dalszego leczenia i rehabilitacji. Przepis § 3 art. 193 k.p.c. jasno określa skutki rozszerzenia powództwa na rozprawie w obecności pozwanego. Z tego powodu także nie sposób dostrzec naruszenia art. 207 § 1, 2 i 3 k.p.c. oraz 187 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c.

Wobec tego należy uznać, że sporna pomiędzy stronami pozostawała wysokość zasądzonych kwot – renty skapitalizowanej i bieżącej tytułu kosztów opieki oraz zadośćuczynienia ponad kwotę 160.000 zł.

Zarzuty dotyczące wysokości renty na zwiększone potrzeby Sąd Apelacyjny podzielił w części, nadto w granicach objętych zakresem zaskarżenia odmiennie z urzędu zastosował prawo materialne w zakresie odsetek od skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby za okres od 1 grudnia 2014 roku do 30 kwietnia 2015 roku. Co do wysokości renty apelujący skoncentrował zarzuty na przyjęciu przez Sąd stawk (...) za profesjonalne usługi opiekuńcze w wysokości 11 złotych za godzinę. Jego zdaniem doszło do przerzucenia na ubezpieczyciela odpowiedzialności w oderwaniu od adekwatności skutków zdarzenia. Nie kwestionując ustaleń faktycznych apelujący dowolnie ustalił także zakres opieki nad powódką w maju 2015 roku na 5 godzin dziennie.

Zgodnie z art. 444 § 1-2 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Zasądzenie renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego aktualne jest wówczas, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Renta ta jest środkiem wyrównania np. kosztów stałej opieki pielęgniarskiej, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych i lekarstw. W wyroku z dnia 11 marca 1976 r. (IV CR 50/76, OSNC 1/1977, poz. 11) Sąd Najwyższy uznał, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi wydatki z tym związane. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb, jako następstwa czynu niedozwolonego.

Konsekwencją utrwalonej wykładni przepisu art. 444 § 2 k.c. jest potrzeba poszukiwania obiektywnych mierników wartości pomocy świadczonej poszkodowanemu przez osoby trzecie. Przy uwzględnieniu ogólnej reguły wyrażonej w art. 361 § 2 k.c., nie powinno budzić wątpliwości, że wysokość renty z tego tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania czynności opiekuńczych. Z kolei dla ustalenia wysokości tego rodzaju wynagrodzenia w pełni adekwatne pozostają stawki wynagrodzenia opiekunów MOPS czy (...), świadczących usługi opiekuńcze a nie np. wykwalifikowaną pomoc pielęgniarską. Bezspornie usługi opiekuńcze obejmują proste czynności życia codziennego związane z utrzymaniem higieny osobistej podopiecznego, robieniem zakupów, czy przygotowaniem posiłków, a zatem tego rodzaju zachowania opiekuna, które należy zakwalifikować, jako konieczną powódce „wyrękę w niektórych czynnościach”. (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 232/14). Kwestia przez kogo ma być sprawowana opieka bądź zasady, którymi Sąd ma się kierować przy ustalaniu stawek za godzinę opieki nie jest wyraźnie uregulowana. W konsekwencji należy odwołać się do ogólnych zasad o obowiązku naprawienia szkody. Jej kompensata przez działanie osób trzecich nie zwalnia zobowiązanego z tego obowiązku. Przepisy nie nakazują, aby poszkodowany pozostawał pod opieką konkretnego podmiotu. Opiekę tę mogą zatem sprawować zarówno członkowie rodziny, jak i opiekunka, czyniąc to nawet nieodpłatnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., sygn. akt V CSK 57/11, LEX nr 1147804). Także przyjęta przez Sąd Okręgowy stawka za godzinę opieki na poziomie 11 złotych jest słuszna. Należy bowiem zaakcentować, że stawki przewidziane przez miejsko-gminne ośrodki pomocy za jedną godzinę usług opiekuńczych świadczonych na terenie poszczególnych miast i gmin są powszechnie stosowane przez sądy w sposób posiłkowy, są zbliżone do stawek stosowanych w powszechnym obrocie bądź są od nich niższe. Nie sposób uznać, aby stawki te były zbyt wysokie, a ustalone na ich podstawie koszty opieki mogły prowadzić do wzbogacenia osoby poszkodowanej. (tak też Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie sygn. akt I ACa 535/16)

Wobec powyższego Sąd drugiej instancji uznał, że zasądzenie renty z tytułu kosztów opieki było prawnie dopuszczalne, a także uzasadnione prawidłowymi ustaleniami co do konieczności pozostawania przez powódki pod opieką osób trzecich. Okoliczność, że powódką faktycznie opiekowali się członkowie rodziny i sąsiadka nie powoduje, że strona pozwana może rościć sobie prawo do jednostronnego określania wysokości wydatków związanych z

zaspokojeniem zwiększonych potrzeb poszkodowanej, tak aby maksymalnie obniżyć wysokość swoich wydatków. W toku postępowanie przed Sądem I instancji pozwany ubezpieczyciel nie wykazał przekonująco, dlaczego koszt pracy opiekuńczej rodziny poszkodowanej, co do zakresu przecież takiej samej, jaką wykonują opiekunki MOPS, miałby być szacowany na 8 zł za godzinę pracy z odniesieniem do najniższego wynagrodzenia, poza tym, że to stawka korzystniejsza dla ubezpieczyciela. Nie są przekonujące argumenty dotyczące uwzględnienia w stawkach opiekunek, przyjmowanych posiłkowo w procesach odszkodowawczych, danin publicznoprawnych, których nie ponoszą bliscy poszkodowanego. Osoba wymagająca opieki osób trzecich w procesie odszkodowawczym nie musi wykazać, że faktycznie ponosi wydatki na opiekę. Gdyby zaś chciała zatrudnić opiekuna i rozliczać z się z nim godzinowo musiałaby uiścić stawki wynagrodzenia uwzględniające także daniny publicznoprawne. Inaczej także ustala się wynagrodzenie za pracę świadczoną przez cały miesiąc, inaczej jeśli stawki ustalane są za godzinę pracy. Zwykle te ostatnie są wyższe i dotyczą także rynku opiekunek dla osób chorych, starszych czy samotnych.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania stawki za opiekę w kwocie 11 złotych za godzinę. Zakres przyjętej opieki został potwierdzony opiniami biegłych i nie budzi wątpliwości. Nie kwestionuje go także apelujący, choć za maj 2015 roku uwzględnia opiekę jedynie w wymiarze 5 godzin dziennie- Sąd przyjął 6 godzin.

Apelujący zasadnie kwestionuje natomiast wyliczenia dokonane przez Sąd Okręgowy, uwzględniające jedynie w części kwoty wypłacane dobrowolnie przez ubezpieczyciela. Wydaje się, że na tych zarzutach zaważyło niekonsekwentne sprostowanie zapadłego orzeczenia. Dodając do niektórych rat renty „miesięcznie” Sąd Okręgowy zniweczył swoje wcześniejsze prawidłowe wyliczenia. Także apelacja strony pozwanej nie jest konsekwentna, bo z jednej strony zarzuca nieuwzględnienie przez Sąd Okręgowy kwot wypłaconych w ramach renty, a z drugiej strony sama uznaje raty renty, jakby wypłata nie miała miejsca.

Wobec tego wyliczenie przez Sąd Okręgowy wysokości renty skapitalizowanej za okres od 1 grudnia 2014 roku do 30 kwietnia 2015 roku nie budzi wątpliwości - uwzględnia ono kwoty wypłacone w tym także dobrowolnie wypłacaną rentę.

Z urzędu jednak Sąd Apelacyjny w granicach zaskarżenia zmienił datę początkową biegu odsetek od kwoty 2500 złotych w ramach renty skapitalizowanej. Sąd Okręgowy zasądził rentę skapitalizowaną za okres do 30 kwietnia 2015 roku, ale odsetki zasądził od 6 stycznia 2015 roku, a więc od daty kiedy kwota ta w całości nie była jeszcze wymagalna. Wobec tego, uwzględniając wcześniejsze wezwanie do zapłaty i zakres zaskarżenia wyroku (niekwestionowanie renty skapitalizowanej do kwoty 6702 złote i odsetek od niej od 6 stycznia 2015 roku), należało zasądzić odsetki za opóźnienie od kwoty 6702 złote od 6 stycznia 2015 roku, a od kwoty 2500 złotych od 1maja 2015 roku. W tym zakresie orzeczenie podlegało zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Powyższe rozważania pozwalają przyjąć prawidłowość wyliczenia renty za maj 2015 roku.

Za kolejny okres – za czerwiec i lipiec 2015 roku Sąd zasądził po 1140 złotych miesięcznie, a ubezpieczyciel uznał rentę do kwot po 720 złotych miesięcznie. Koszty opieki wyniosły 990 złotych miesięcznie (3 dziennie godziny x11 złotych za godzinę) i zostały zapłacone do kwot po 400 złotych miesięcznie. Wobec tego Sąd Apelacyjny zasądził rentę do kwot uznanych przez apelującego.

Podobnie za dalszy okres od 1 sierpnia 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku Sąd zasądził po 810 złotych złotych miesięcznie, a ubezpieczyciel uznał rentę do kwot po 480 złotych miesięcznie. Koszty opieki wyniosły 660 złotych miesięcznie (2 godziny dziennie przy stawce 11 złotych za godzinę) i zostały zapłacone do kwot po 400 złotych miesięcznie. Wobec tego Sąd Apelacyjny zasądził rentę do kwot uznanych przez apelującego.

Kolejny okres - od 1 stycznia 2016 roku do 31 marca 2016 roku - Sąd zasądził po 480 złotych miesięcznie, a ubezpieczyciel uznał rentę do kwot po 240 złotych miesięcznie. Koszty opieki wyniosły 330 złotych miesięcznie (1 godzina dziennie przy stawce 11 złotych za godzinę) i zostały zapłacone w ramach renty. Wobec tego Sąd Apelacyjny zasądził rentę do kwot uznanych przez apelującego.

Ostatni okres – od kwietnia 2016 roku i na bieżąco- Sąd zasądził po 880 złotych miesięcznie, a ubezpieczyciel uznał rentę do kwot po 240 złotych miesięcznie. Koszty opieki wyniosły 330 złotych miesięcznie (1 godzina dziennie przy stawce 11 złotych za godzinę) i taką kwotę należało zasądzić.

Ustalone warunki płatności pozostały niezmienione, podobnie jak i daty początkowe biegu odsetek przyjęte prawidłowo.

Podstawę zmiany orzeczenia w zakresie renty stanowił przepis art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja dotycząca renty podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Odnosząc się zaś do apelacji wywiedzionej przez pozwanego w zakresie kwoty zasądzzonego zadośćuczynienia należy podkreślić, że sformułowane przez skarżącego zarzuty koncentrują się w istocie na dokonaniu przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni zawartego w art. 445 § 1 k.c. pojęcia „odpowiedniości” zadośćuczynienia. W ocenie apelującego, w realiach niniejszej sprawy odpowiednie zadośćuczynienie powinno opiewać na kwotę 190.000 zł, a nie – jak przyjął sąd a quo – na kwotę 285.000 zł, co powinno skutkować obniżeniem zasądzzonego zadośćuczynienia z uwzględnieniem kwoty wypłacanej z 255.000 zł do kwoty 160.000 zł. Z powyższym zapatrywaniem, zaprezentowanym przez pozwanego ubezpieczyciela nie sposób się zgodzić.

Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest kompensacja krzywdy, czyli negatywnych doznań psychicznych i fizycznych wynikających ze zdarzenia szkodzącego. Zadośćuczynienie stanowi zatem swego rodzaju surogat odszkodowania w klasycznym, cywilistycznym tego słowa znaczeniu, gdyż nie da się zrównoważyć w pełni uszczerbku niemajątkowego przy pomocy majątkowego środka ochrony jakim są pieniądze (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 marca 2014 r. I ACa 1273/13). Wobec niewątpliwej niewspółmierności takich dóbr jak życie czy zdrowie człowieka oraz wartości ekonomiczne, niezwykle trudno jest zakreślić odpowiednie ramy wyrównania krzywdy osoby poszkodowanej. Dlatego też wymiar słusznego zadośćuczynienia powinien być każdorazowo wnikliwie zbadany przez sąd orzekający w sprawie, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, występujących w konkretnym przypadku. Innymi słowy, okoliczności wpływające na określenie wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (tak: wyrok SN z 13 grudnia 2007 I CSK 384/07).

W ocenie sądu apelacyjnego, nie sposób zarzucić sądowi pierwszej instancji wadliwości rozumowania w zakresie rozważenia wszystkich okoliczności sprawy. Sąd Okręgowy dokonał przede wszystkim trafnego porównania sytuacji życiowej powódki przed wypadkiem, jak i po tym zdarzeniu. Sąd meriti zważył, że przed wypadkiem powódka była sprawną osobą, robiła sama zakupy, prała i sprzątała, spotykała się ze znajomymi, chodziła na spacer. Od wypadku do kwietnia 2015 roku nie była w stanie poruszać się samodzielnie, nie mogła wstać z łóżka. Wymagała pomocy w czynnościach dnia codziennego, w tym z zakresu higieny osobistej, przy których pomagał jej wnuk, który z nią zamieszkiwał, a także córka i sąsiadka. Obecnie z powodu zmian pourazowych porusza się przy pomocy kul łokciowych, co jest jednak bolesne i znacznie utrudnione przez pourazowe zmiany w stawie barkowym prawym. Powódka w dalszym ciągu wymaga pomocy w zakresie higieny osobistej, przygotowywania posiłków, robienia zakupów. Ma trudności z ubieraniem się, myciem, sprzątaniem, cały czas czuje ból pourazowy szyi. Powódka z uwagi na trudności w poruszaniu się nie może jeździć komunikacją publiczną, uczestniczyć czynnie w życiu towarzyskim, wycieczkach i spacerach. Samodzielnie porusza się tylko koło domu, nie wychodzi sama z uwagi na strach przed upadkiem. Nie ma wątpliwości, że w następstwie wypadku jakość życia powódki uległa nieodwracalnej zmianie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że powódka nie odzyska uprzedniej sprawności fizycznej.

Nie powielając argumentacji przytoczonej w zaskarżonym judykacie należy wskazać, że ustalając wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy słuszenie odwołał się również do trwałości negatywnych następstw wypadku, niekorzystnych rokowań co do odzyskania sprawności sprzed wypadku, a także prognozy postępujących zmian zwyrodnieniowych uszkodzonych stawów i związanego z tym nasilenia dolegliwości bólowych

oraz ich dużej uciążliwości w życiu codziennym, a także – posiłkowo – wyrażonego procentowo stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 95%. Oceniając wysokość należnego zadośćuczynienia należy zaaprobować pogląd, że zasadniczym kryterium, determinującym wysokość zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy poszkodowanego (por. wyrok SN z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10).

Sąd pierwszej instancji wyszedł ze słusznego założenia, że kwoty przyznawane tytułem zadośćuczynienia nie powinny mieć charakteru symbolicznego, lecz przedstawiać dla poszkodowanego ekonomicznie odczuwalną wartość. Zadośćuczynienie powinno zmierzać bowiem do tego, aby w możliwie najszerszym zakresie złagodzić doznawane przez poszkodowanego ujemne przeżycia psychiczne i fizyczne. Faktem jest, że orzekając o zadośćuczynieniu sąd dysponuje stosunkowo szeroką swobodą, na którą pozwala niewątpliwie niedookreślone kryterium wysokości zadośćuczynienia, jaką jest „odpowiedniość”. Przyznana kompensata nie powinna jednak przekraczać obiektywnie rozsądnych granic, wyznaczanych przez ustalenie, czy w realiach danego przypadku zasądzone zadośćuczynienie jest oczywiście i rażąco zaniżone bądź zawyżone. Wydaje się, że to właśnie daleko idąca ocenność odpowiedniości zadośćuczynienia warunkuje to, że o zasądzeniu zbyt wygórowanej lub zbyt zaniżonej kwoty tego rodzaju kompensaty może być mowa tylko wówczas, gdy stwierdzone dysproporcje mają charakter oczywisty, a więc uderzający, dostrzegalny *prima facie* dla każdego uczestnika obrotu.

Sąd Apelacyjny, orzekający w niniejszym składzie nie podziela zapatrywania wyrażanego w starszym orzecznictwie, że wysokość zasądzonych zadośćuczynień powinna być każdorazowo dostosowywana do aktualnej, przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa (tak: wyrok SN z 24 czerwca 1965 r. PR 203/65). Przywołany pogląd został wyrażony w diametralnie odmiennej od współczesnej rzeczywistości społeczno-politycznej, w której do możliwości pieniężnego kompensowania szkód niemajątkowych ze względu na ówczesną moralność podchodzono, mówiąc oględnie, nader nieufnie.

Wraz z transformacją ustrojową przełomu lat 80. i 90. XX w., judykatura zaczęła stopniowo odchodzić od przedstawionego wyżej stanowiska, uważając stojącą za nim argumentację za nieaktualną. Obecnie, za dominujący należy uznać pogląd, iż powołanie się przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (tak: wyroki SN z 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03; z 27 lutego 2004 r. V CK 282/03; z 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10; z 28 stycznia 2010 r. I CSK 244/09). Stanowisko przeciwne, na które zresztą powołuje się w apelacji pozwany ubezpieczyciel, współcześnie pozostaje poza głównym nurtem orzecznictwa.

Podsumowując tę część rozważań należy podkreślić, że podstawowym kryterium, determinującym wysokość zadośćuczynienia powinien być rozmiar krzywdy poszkodowanego, zaś ocena, czy przyznana kompensata mieści się w rozsądnych granicach może przebiegać wyłącznie przez pryzmat tego, czy zasądzona kwota nie odbiega od wyznaczanego racjonalnością wzorca w sposób oczywisty i rażący.

Decydując się na zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 255.000 zł (przy uwzględnieniu wcześniej wypłaconych 30.000 zł), Sąd pierwszej instancji miał przede wszystkim na względzie rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę. Tym samym sąd a quo przydał prymat kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, co należy zdecydowanie zaaprobować.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wbrew wywodom apelującego zasądzona kwota zadośćuczynienia nie cechuje się nadmiernym, nieuzasadnionym wygórowaniem, a z całą pewnością jej wysokość nie jest oczywiście i rażąco zawyżona. Względnie wysoka w polskich realiach kwota kompensaty znajduje pełne oparcie w obiektywnie bardzo dużym rozmiarze cierpień powódki. Innymi słowy, w realiach sprawy zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powódki przez sąd pierwszej instancji spełnia wynikające z art. 445 § 1 k.c. kryterium odpowiedniości, rozumianej jako adekwatność zasądzonej sumy do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Tym samym, zarzuty pozwanego ubezpieczyciela odnoszące się do zawyżenia należnego zadośćuczynienia o niemal 100.000 złotych okazały się nietrafne i jako takie nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Także w tym zakresie apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu – na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana rozstrzygnięcia obejmowała niewielki zakres i wobec tego nie było potrzeby zmiany postanowienia o kosztach postępowania. Powódka wygrała proces w ponad 90 %, więc rozstrzygnięcie o kosztach było prawidłowe.

Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w ponad 90% i zachodziły podstawy do zasądzenia na jej rzecz całości kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Stawka wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę została ustalona na podstawie § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku, zmieniającym rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016 poz. 1668).